

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 3 Listopada v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

— Wilno —

Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności, mając za szczególny przedmiot działań swoich utrzymywanie ubogich, pod jego opieką zostających, z których jedni mieszczą się w samym domu Towarzystwa; inni prawdziwie nieszczęśliwi otrzymują wsparcie do miasta; dając bezpłatną pomoc i lekarstwa dla chorych; niemniej wychowanie ubogim dzieciom i sierotom; wznosząc obszerne mury domu ubogich dla wygodniejszego ich pomieszczenia; ułatwienie do tego sposobów, znajdowało zawsze w hojności publicznej i coroczne zbiory z teatrów i innych publicznych zabaw przewyższały stałe dochody i były wystarczającemi na wyżey rzeczony przedmioty. W roku idącym, gdy powszechnie cały kraj dotykająca klęska z utraty Najlepszego z MONARCHÓW okryła wszystkich żałobą, Towarzystwo Dobroczynności całą nadzieję dalszego utrzymania ubogich położyło w dobrowolnych ofiarach, jakiego się podobą złożyć Obywatelom Gubernii Wilejskiej, i w tym celu, za pośrednictwem J.W.W. Marszałków Powiatowych, zaprosiło Szanowne Damy z cnot chrześcijańskich znajome do zbierania kwesty, w okolicach ich mieszkaniom przyległych. J.W.W. Marszałkowie raczyli nieodmówić swojej w tey mierze pomocy, a Szanowne Damy, przyjmując do kwesty przyległe sobie parafie z prawdziwą gorliwością raczyły zadość uczynić wezwaniu Towarzystwa. Zbiór tego rodzaju nie wszedł jeszcze całkowicie do kassy Towarzystwa. Z Szanownych Dam, które odesłały już zebraną przez nich jałmużnę, są następujące: z powiatu Wileńskiego: J.W. z Gieczewiczów Wileyskowa Prezydentowa Ziemska odesłała rubli srebrnych 54 kopiejek 5. Z powiatu Trockiego J.W. z Zielonków Żylińska Prezydentowa Ziemska rubli sr. 24. J.W. z Xiążąt Puzynów Römerowa Prezydentowa Graniczna rubli sr. 13 kop. 25 Z powiatu Oszmiańskiego J.W. Hrabini z Gorskich Przeździecka Półkownikowa woysk Polskich rub. sr. 20. Z powiatu Wileńskiemu J.W. Staroscina Grotkowska rub. sr. 41. J.W. Róża z Siesickich Pomarnańska rub. sr. 102 kop. 55. Z powiatu Rosieńskiego: J.W. z Hrabów Tyszkiewiczów Przeciszewska Marszałkowa rubli sr. 113. 30. Xieźna z Szymańskich Giedroyciowa Jenerałowa Woysk Polskich rub. sr. 15. J.W. Hrabini Ronikierowa rubli assign. 5 i srebr. rub. 30 kop. 61½, po zmianie rub. sr. 31, kop. 95. Z powiatu Brastawskiego: J.W. Konstancja z Łopacińskich Wawrzecka Marszałkowa rubli assign. 55 i srebrnych 65, kop. 61½ po zmianie rub. sr. 80, kopiejek 44. Oprócz tego, na zaproszenie Towarzystwa nie mogąc przyjąć na siebie kwesty, przysłać raczyli w ofierze, J.W. Idalia z Sobańskich Hrabini Platerowa rubli assign. 200, i J.W. z Gorskich Billewiczowa Prezydentowa Graniczna powiatu Rosieńskiego rubli sr. 18. Towarzystwo Dobroczynności podając do powszechnej wiadomości o powyższych ofiarach, w imieniu ubogich, ma za obowiązek złożyć nacylniejsze podziękowanie Szanownym Damom, za podjętą trudną pracę w zbieraniu jałmużny i za przyczynienie się przez to do zwiększenia funduszu, na utrzymanie nieszczęśliwych przeznaczzonego.

Dnia 30 przeszłego miesiąca, z prawdziwą przyjemnością i zachwyceniem, słyszeli znawcy muzyki Koncert, dany przez dziesięcioletniego Franasia Łopattę, w sali Batuszowej tutejszego Miasta. Z dojrzałego wieku dokładnością, dziecinnych lat mały artysta. exekwował cały Koncert z zadziwiającą wyrazistością i szybkością. Trudno opisać tę dokładność i pewność, z jaką wygrywał naytrudniejsze passaży i trelle. Niepodobna wyrazić, jak całe granie jego było pełne śmiałości, zapału i energii, jak wszystkie śpiewy oddał, z przedziwną expressją i uczuciem. Niktby dać wiary nie chciał, że to gra mały, ledwie lat dziesięć mający chłopczyzna, gdyby go osobiście grającego nie widział. Franus Łoppata w samych nauki początkach, okazał już być niepospolitą zdolność: we trzy albowiem miesiące od zaczęcia się uczyć muzyki, grał już rondo koncertowe kompozycji Diusseka, z akkompanimentem całej orkiestry, teraz ledwie się uczy rok trzeci, a gra już trudne sztuki kompozycji Humla i Czernego, z naywiększą biegłością i szczególniejszym gustem. W ogólności granie Franusia okazuje połączenie geniuszu z naylepszą metodą i gruntowną nauką. Słowem: Franus Łoppata przewyższył oczekiwanie Publiczności i o sobie wzniecił naypiękniejsze w przyszłości nadzieje.

N I D E R L A N D Y.

Bruxella d. 22 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Deputacya drugiej izby stanów powszechnych, na uroczystym posłuchaniu dnia 18 b. m. podała Królowi Jmci listę kandydatów na urząd prezesa swego, z których Monarcha wybrał Pana *Reyphins*, o czém wspomnioną izbę na następnej sesyi uwiadomiono. Onegday minister skarbu podał teyże izbie budżet rocznych dochodów i wydatków krajowych.

W *Grenindze* ustaje choroba. W ostatnim tygodniu, nie tylko 26 osób mniej, niż dawniey, umarło, lecz oraz choroba nie jest już tak zaraźliwą. Lekarze, których teraz jest dosyć w *Grenindze*, usiłują gorliwie położyć tamę tey klęsce.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu d. 20 października.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Znaleziono dziennik podróży doktora Seetzen, odbyty w Syrii i innych krajach azjatyckich. Krewny jego Dr. Hinrichs w Halli, otrzymał go z Wiednia, gdzie go sprzedał włoch pewien. Słychać, że ogłoszenie tego dziennika drukiem, wzbogaci jeografią i historią.

Mechanik Descombes w Genewie zrobił model okrętu, który płynie bez żagłów i pary. Myślał nad tém blisko 30 lat, a przez 18 miesięcy robił model wspomniany. Słychać, iż sprzedał swoją tajemnicę.

Od przyszłego roku opłacany będzie w Wielkiem Xięztwie Weymarskiem podatek od każdego słownika, trzymanego w klatce; wynosić będzie od sztuki 6 tal. na rzecz klasy ubogich; każdy posiadacz słownika obowiązany jest pod karą 12 tal. donieść o tém policyi.

— Dnia 23 października. —

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 20 b. m. odprawili się w *Sztuttgardzie* Chrzest nowo narodzonej Królowej. Dano jej imiona *Augusta Wilhelmina Henryka*.

Infant portugalski, *Don Michał*, od czasu pobytu swego w *Wiedniu*, przykłada się gorliwie do nauki kilku języków europejskich. Mówi już i pisze dosyć dobrze po francuzku; uczynił także znaczny postęp w języku niemieckim; po angielsku już dawniej się nauczył. Usiłowania te infantą wraz z jego statem i umiarkowaniem postępowaniem, i szczególną pobożnością, przyłożyły się niemało do zjednania mu miłości wszystkich członków Najjaśniejszej rodziny Cesarskiej.

Wieś *Heidesheim* w prowincji heskiej nad *Renem* przekonywa o różnicy, jaka zachodzi w urodzaju wina roku przeszłego i teraźniejszego. W roku przeszłym zebrano tam 80 beczek, a tego roku blisko 300 takichże beczek.

— Dnia 29. —

Dnia 22 b. m. Król Jmć Bawarski z całym swoim dworem był obecny w *Monachium* na uroczystej processyi, która się przy skończeniu Jubileuszu odprawiła.

Pani *Catalani* wydała dnia 22 b. m. w *Sztuttgardzie* wielki koncert, który niektóre osoby rodziny Królewskiej obecnością swoją zaszczyliły. Wyjeżdżie przez *Auszpurg* i *Monachium* do *Frankfortu*.

(z Kuryera Warszawskiego.)

W *Offenbachu* nad *Menem* położono d. 16 z. m. kamień węgielny na założenie Kościoła *Katolickiego*, który ze składki pieniężnej osób pobożnych będzie wystawiony.

Nuncjusz *Papiezki d'Arzento* przeznaczony teraz do dworu bawarskiego, był dawniej znakomitym oficerem w armii *Napoleona*.

W *Neapolu* znajduje się teraz 2,000 wojska austriackiego, i 1,500 Szwajcarów, pierwsi są powszechnie lubieni, dla swej karności. Ten korpus austriacki ma w następnym marcu opuścić *Neapol* i wrócić do ojczyzny.

PORTUGALIA.

Lizbona d. 1 października.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Czterey sędziowie sądu najwyższego, a między nimi znany członek *Kortezów Borges-Carneiro*, zrzuceni z urzędów przed trzema laty, otrzymali je na powrót.

Czterdzieści dziewięć urzędów sędziowskich i korregidorskich na prowincyi, osadzono nowymi urzędnikami.

Od czasu zniesienia konnej straży policyjnej, zastępuje jej miejsce gwardya z kupców złożona. Ona także objęła warty w pałacu *Queluz*, gdzie mieszka Królowa: żołnierze bowiem dali się słyszeć z buntowniczymi okrzykami.

— Dnia 7 października. —

(z Gazety Warszawskiej.)

Przyczyną zbiegostwa osady z *Almeidy* był podstęp, którego oraz w innych osadach miast pogranicznych portugalskich, lubo nie tak pomyślnie, użyto. Gubernator w *Almeida* puścił w bieg kopię zmyśloną listu, który niby odebrał z *Madrytu*, a w którym mu zalecono, aby na granicy przyjął Infanta *Don Michała*, jakoby przybyłego do *Madrytu*, i zamtąd mającego się udać do *Lizbony*. Dopiero gdy osada stanęła na granicy, odkryto jej prawdę, a obietnicami wielkich nagród w Hiszpanii, tudzież wystawieniem strasznej kary w Portugalii, skłoniono żołnierzy do zbiegostwa.

Niejaki *Don Luis Antonio Carl Hurtado de Mendoca*, i naczelnik wydziału w ministerstwie morskiem *Pozori*, są podeyrzani o pisanie i rozdawanie buntowniczych odezw, które ztąd posłane do *Oporto* wznieciły pierwsze rozruchy w tém mieście.

— Dnia 11 —

Słychać, iż doktor *Abrantes*, lekarz Królo-

wey, i Hiszpan nazwiskiem *de Sierra i Mariscal*, spodziewając się wojny między Hiszpanią i Portugaliją, postanowili ułatwić przedsięwzięcia gabinetu madryckiego. Dla pewniejszego uskutecznienia tego zamysłu *Abrantes* chciał być nie tylko lekarzem, ale razem prywatnym sekretarzem Rejentki. Dowiedziawszy się o tém minister sprawiedliwości *Guareiro*, kazał uwięzić Hiszpana; lecz *Abrantes*, który posiadał względy u Rejentki, potrafił wyrobić rozkaz na jego uwolnienie. Minister nie chciał tego rozkazu uskutecznić, o co gdy Rejentka nalegała, minister prosił o uwolnienie siebie od urzędu.

HISZPANJA.

Madryt d. 12 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Rada Stanu proponowała zaciągnąć 18,000 ludzi do wojska; a lubo rada Ministrów przeciwnego jest zdania; projekt ten wszelako podobno będzie przyjęty.

Generał *Silveira* wyjechał dnia 10 b. m. z tutejszey stolicy ku granicy francuzkiej. Kazano mu w krótkim czasie oddać się z Hiszpanii. Zdaje się nawet, iż policya wystąpiła ludzi, aby nigdzie bez dostatecznej przyczyny długo się nie zatrzymywał. Towarzyszy mu Pan *Gomez*, były Poseł Portugalski przy dworze naszym, uwolniony od tego urzędu po ogłoszeniu konstytucyi w *Lizbonie*.

U jednego z tutejszych mieczników policya znalazła wiele pałaszków. Listy odbierane z prowincyi wzbudzają obawę rozruchów.

Z powodu tegorocznej suszy, ledwo trzecią część trzód będzie można wyżywić przez zimę, a tak zmniejszy się dochód z wełny owcezy.

Alkad w *Gelapadar* został skazany na zapłacenie 30,000 realów kary pieniężnej, za to, iż zły chleb dostawił ochotnikom królewskim.

TURCYA.

Stambuł dnia 12 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Porta wydała w tych dniach odezwę do Muzułmanów. „Janczarowie — są jej słowa — zupełnie są zniesieni i z powierzchni ziemi zmasani. W oczach Boga i ludzi śmierci godni, ukarani zostali za swoje zbrodnie. Wszyscy Muzułmani, nawet najnierozumniyszy i dla Religii najobojętniejszy, dziękują za to Bogu i N. Cesarzowi, i modlą się za niego; pomimo tego znajdują się nieczliwi, którzy rząd ciągle szkalują, zarzucając mu fałszywe zamiary i wołając: *Jak sobie robi, tak mu się powodzić będzie.*”

„Zamiast widzenia w nieszczęśliwym pożarze kary niebios, zamiast wniścia w siebie i poznania swoich grzechów, opierają się nie tylko Wysokiej Porcie, ale nawet całemu narodowi maho-metańskiemu. Lecz potrafiemy wynaleźć tych zdrajców! Od dzisiejszego dnia chodźcie będą po całym mieście, dla niepoznania, przebrani ludzie, podobnież przebierać się będą kobiety i wchodzić do domów publicznych i łaźni, a na przyszłość, kto bądź czy kobieta, czy mężczyzna, chwytany będzie natychmiast, jeśli się odważy rozgłaszać fałszywe wieści i pobudzać do buntu przez swoje mowy. Nikt nie będzie ułaskawiony, nikt nie dozna odwłoki kary, nie będzie miany żaden wzgląd na znakomitość, protekcyę, prośby, wstawiania się innych, słowem, żadnego nie będzie względu: już nieodzwrotnie postanowiono, aby każdy winowayca w swojej części miasta był ukarany; każdy niech pilnuje tylko swego zatrudnienia i wśród nieustannych modłów, za tego, który jest cieniem nieba, niech Bogu za chleb dziękuje, który spożywa pod opieką Wysokiej Porty. Kto się w rzeczy wdawać będzie, które do niego nie należą, kto fałszywe wieści rozgłasza i przez to gniew Boga w tém i przyszłym życiu na siebie ściąga; ma być karany natychmiast, po rozmaitych miejscach, jeśli jest mężczyzną, a jeśli kobietą tego się dopuszcza: ma być uduszona i do morza wrzucona.”

W *Balub Bazar*, święto mężczyzn za rozmawianie o rzeczach zakazanych. Zaledwie od-

ważono się spoglądać na kartkę zatknietą obok zwłok jego, a przepisać jej nikt nie śmiał. Surowość inkwizycji przechodzi wyobrażenie. Niedawno utopiono dwie kobiety za to, że rozmawiały o polityce. Te niesłychane tracenias sprawiły wrażenie, niepodobne do opisanias.

— Dnia 29 września. —

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 12 b. m. wsadzono 4 kobiety w worek, i rzucono w morze. Dwie z nich były oskarżone o zamiar zapalenia części miasta. Dwie zaś inne mówiły nierostropnie. Ciągłe skazują tu wiele ludzi na wygnanie, i w nocy wywożą ich na okrętach. Często także tajemnie tracą ludzi w nocy. Trwoga jest powszechną. Nikt nie śmie nic mówić.

W nocy z dnia 18 na 19 b. m. był pożar w *Skutari*; lecz nie wielką rzucił szkodę.

Zaczynają tu dokuczać Rajasom (Chrześcijaanom poddanym Porty), a to w rzeczach bagatelnych; zakazano im przy kąpieli używać trzewików drewnianych i t. d. — Pan *Stratford-Canning*, Poseł Angielski, podał znowu w tych dniach notę, celem skłonienia Porty do układów z Grecją.

Listy z *Alexandryi* pod d. 5. września potwierdzają wiadomość, iż Jenerał *Boyer* z innemi officerami Francuzkiemi porzucił służbę Baszy Egipskiego. Nowa wyprawa do Morei jeszcze nie wypłynęła, a czas wyścia jej pod żagle ma być dopiero oznaczony po przybyciu Baszy, którego się codzień spodziewają w *Alexandryi*. Kilka okrętów Greckich krąży w tamiecznych stronach, zapewne dla uważania obrotów floty Egipskiej.

F R A N C Y A.

Paryż d. 2 października.

(z Monitora Warszawskiego.)

Akademia umiejętności przysądziła P. Civiale 6,000 fr. jako nagrodę, zachęcającą za wynalezioną przezeń metodę zniszczenia kamienia w pęcherzu ludzkim.

Znowu trybunał karny sądził biografią 32, to jest lekarzy. Autor pan *Morel*, Dr. medycyny oskarżony został za obelgi osobistości dotyczące się, a osobliwie o znieważenie professorów i adjunktów nowego fakultetu medycyny. Po wysłuchaniu wniosków stron obudwu, trybunał skazał P. Morel na roczniewo więzienie i 100 fr. kary; wszystkich innych uwolnił.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Dulaure, autor hitoryi wszystkich religii, oddany został pod sąd policyi poprawczej, za dopuszczenie się w tém dziele wzgardy religii i moralności publicznej.

Przyszłym izbom przełożone będzie nowe prawó tyczące się druku. Podług niego uznanemi będą za redaktorów odpowiedzialnych ci tylko, którzy albo istotnie pismo jakie redygują, albo są właścicielami onego. Dotychczas redaktorowie paryzey trzymali umyślnie ludzi, którzy na siebie odpowiedzialność biorą, żadnego do pisma niemając wpływu i w razie ukarania rzeczywistego redaktora, sami karę ponoszą.

(z Kuryera Warszawskiego.)

Niedawno sąd przysięgłych w *Roszelii* skazał 2 niewiasty, należące do znakomitej rodziny, na karę stania pod pręgierzem, oraz jedną z nich na 7. drugą na 5 lat więzienia, za to, że były powodem otrucia pewnej młodej panienki.

A N G L I A.

Londyn dnia 22 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Kilku ludzi, którzy kapitanowi *Franklin* aż do morza lodowatego towarzyszyło, przybyło do *Montreal* i przywiozło od niego listy pisane nad tak zwanem jeziorem niedźwiedziem. Zostawili tego kapitana i ludzi jego w dobrém zdrowiu, czekających sposobności do odbywania dalszej żegl-

gi. Nad jeziorem niedźwiedziem cieplomierz *Fahrenheit* okazywał 47 stopni zimna.

Odebrany tu list z *Neapolu* pod dniem 26 września wyraża: „W *Palermo* zasły niedawno rozruchy, a tu (w *Neapolu*) słyhać znowu o tajnych związkach. Uwięziono wiele osób. Do wszystkich władz prowincjonalnych posłano okolniki, zalecające im wielką baczność. Uwięzieni należą do niższej klasy mieszkańców; znajduje się jednak między niemi kilku urzędników.“

— Dnia 24 października. —

Słyhać, iż ministrowie mają na przyszłym Parlamencie proponować opłatę pięć od sta posiadanego majątku, a za to zmniejszyć wszystkie inne podatki. Lubo nie niepewnego w tej mierze powiedzieć nie można, wspomniona jednak opłata, któraby niższej klasie mieszkańców nie ciążyła, byłaby sprawiedliwą i łatwą do uskutecznienia. W obecnym stanie rzeczy, kapitaliści i cudzoziemcy używają wszelkich korzyści opieki udzielanej dla własności, bez przykładania się do wydatków, jakich ta opieka wymaga. Przez powyższy zaś środek wszyseby się do nich przykładali. Opłata pięć procentów od dywidend płatonych publiczności, wynosiłaby półtora miliona funt: szterlingów (60 miliona zł. pol.), a Panowie *Rotschildowie*, banki w *Londynie* i w *Szkocyi*, wszystkie znakomite towarzystwa handlowe, przykładalyby się nie mało do dochodów krajowych.

Ostatnie ciągnięcie loteryi Królewskiej w *Londynie*, skłania różne pisma publiczne tutejsze do czynienia rozmaitych uwag, czy lepiej jest znieść na zawsze loteryą, lub tylko wstrzymać jej ciągnięcie, oraz czyli korzyści z niej mogą wyrównać szkodliwość? Kray traci przez jej znieśnienie 300,000 funt: szterl: (12 milionów zł. pol.) dochodu. Gazeta *Times* pisze, iż zważając na spekulantów giełdowych w ostatnich latach, trudno by twierdzić, iż duch czasu uchylił grę w loteryą, która psuje moralność, lecz owszem należałoby się obawiać, aby gorszy jeszcze systemat braku pieniędzy nie nastąpił.

Katolicy w *Tuam* przesłali przez swego Arcybiskupa petycją do Izby Wyższej, na ręce Biskupa protestanskiego z *Norwich*, który odebrawszy ją, odpisał Arcybiskupowi po braterku. Podczas czytania tej korespondencyi na zgromadzeniu Katolików w *Ballinasloe*, rozlegały się przez kilka minut radośne okrzyki, i wielu obecnych łzy roniło.

Kiedy w Anglii tegoroczne dochody krajowe zmniejszyły się w stosunku do przeszłorocznych, przyjemną jest rzeczą donieść, iż powiększyły się w Irlandyi, a to o 39,095 funt. szterl. (1,563,800 zł. pol.) w kwartale skończonym d. 10 b. m., a o 161,535 funt. szterl. (6,703,400 zł. pol.) w całym roku.

W pewnej wsi Hrabstwa *Buckinghamshire* zdarzył się smutny wypadek. Szewc mieszkający z żoną i dwiema dorosłemi córkami w lichych chatce, nie mógł przez kilka tygodni dostać roboty, a córki jego, trudniące się haftowaniem, z powodu terazniejszych złych czasów, nie znajdowały nikogo, kto by ich pracę chciał kupić. Nieszczęśliwy oyciec, nie mogąc dłużej znieść ngdzy żony swojej i córek, poszedł do pobliskiego miasteczka i kupił arseniku, którym powróciwszy posypał pudding. Zgłodniały jadł z córkami tę ulubioną potrawę; matka zaś widząc ich dobry apetyt, trochę tylko zjadła. W godzinę trucizna pozbawiła życia oycia i obu córek, a matka, lubo jeszcze żyje, jest jednak blizką śmierci.

A U S T R Y A.

(z Kuryera Warszawskiego.)

Seym Galicyjski we *Lwowie* rozpoczął się d. 15 z. m. Kommissarzami nadwornemi Cesarz Austriacki mianował na ten seym, Hrab. Jana *Krasickiego* Rzec. Tayne. Radcę, i Józefa *Bobowskiego* Radcę Gubernial. Ten seym trwał przez dni 6.

Kommissarze seymowi, tudzież JWW. Gubernator i Arcy-Biskup dawali świetne obiady.

D. 18 z. m. jako w rocznicę bitwy pod Lipskiem, załoga Lwowska i ściągnięte woyska z okolic, odprawiły na przyległych błoniach, wielki popis woyskowy.

N. Cesarz Austriacki własnoręcznie ozdobił Xcia Fryder. Hohenzollern Prezesa rady wojennej, łańcuchem orderu Złotego Runa.

O g ł o s z e n i e.

(Journal de St. Petersburg.)

Główna dyrekcyja kompanii Rossyyskiej Południowo-Zachodniej, potwierdzonej przez zesłanego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA ALEXANDRA, ma honor uwiadomić PP. Akcyonistów, iż wedle doniesień, które otrzymała od P. Rzeczywistego radcy stanu Pustowskiego i odstawnego półkownika gwardyi Czudowskiego, akcyonistów, mających obowiązek kierowania działaniami kompanii w systematach żeglugi po Dnieprze i Niemnie, spekulacya z soli otrzymanej w pomienionych okolicach przez tęż kompaniję w pożyczce, ze wspaniałości JEJGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyniesie tego roku w zysku 20 od sta; rzeczony zysk będzie rozdzielony pomiędzy akcyonistów na początku roku następnego, stosownie do przepisów urządzenia tymczasowego, względem dywidendy. Oświadczają się teraz osoby życzące sobie wejść do kompanii, nie tylko dla spekulacyi, mających na celu żeglugę po wodach należących do Donu, Dniestru, Bugu i Dzwiny, lecz i dla spekulacyi tyczących się handlu wewnętrznego, jako też rękodziel w prowincjach temi rzekami i sąsiedniemi przetrzniętych. Co do Gubernii Biało-Ruskich, tedy zawiązują się tam oddziały; jeden z takich jest już ustanowiony w okolicach Dynenburga, leżącego na granicach gubernii Inflantzkiej, Kurlandzkiej i Litewskiej, a dla wsparcia działań tego oddziału, Obywatele tej prowincyi ustąpili kompanii należnych sobie summ za opatrzenie woyska. Pierwszy przeto akcyonista kompanii, rangi klasy 5 Karlewicz, ma honor wezwać osoby, chcące należeć do tych nowych przedsięwzięć kompanii, aby się zapisywały do liczby jej akcyonistów zachowując warunki następujące:

1) Ktokolwiek chce należeć do działań tego lub owego systematu, raczy uwiadomić pierwszego akcyonistę o liczbie akcyi (każda po 500 r.) jaką sobie wziąć życzy, gdy kompania posunie swój obręb działania do punktów obranych. Żadnego zadatku na pomienione akcyje płaćć nie trzeba będzie, póki się zbierze dla każdego systematu żeglugi lub innych działań, wystarczająca liczba subskryptorów, tudzież póki szczególny kasjer nie będzie obrany i na powszechném zgromadzeniu PP. Akcyonistów potwierdzony.

2) Stosownie do przepisów urządzenia tymczasowego, opłata za akcyje, może być wnoszona w pieniądzech lub produktach krajowych, przyznanym pod warunkami wzajemnie korzystnymi.

3) Akcyje mogą się brać nazawsze, jak się to działo dotychczas i na lat dziesięć, po upływie których kapitał będzie wypłacony.

4) Według urządzenia i przepisów powyższych, postanowionych przez PP. akcyonistów, rada, mająca obowiązek rozstrzygać ważniejsze interesa, będzie przyłączona do pierwszego akcyonisty i do

komitetu, z którego wprzódę składała się dyrekcyja interessow.

P. Karlewicz, na którego przełożenie zesłał NAYJAŚNIEYSZY CESARZ ALEXANDER raczył potwierdzić kompaniję, pragnie, aby te gałęzie administracyi były, ile można, sprawowane przez osoby, najwięcej zasługujące na powszechne zaufanie i mające za sobą głos wszystkich akcyonistów; że zaś nieprzytomność wielu z tych ostatnich, niedozwoliła dopełnić drugiego warunku, uprasza zatem PP. akcyonistów, nieznajdujących się teraz w stolicy, równie jak osoby chcące wejść do kompanii, bądź na zawsze, bądź tylko na lat dziesięć, aby raczyli podać mu nazwiska tych, z którychby życzyli sobie mieć złożoną dyrekcyję interessow, aby przez to mógł je podać na teraźniejszym zgromadzeniu powszechném akcyonistów w St. Petersburgu. Każdy bez różnicy, zapisując się do kompanii, może przełożyć swoje uwagi, tyczące się jej działań i urządzeń, które sądziłby godnemi być przyjęcia dla dobra powszechnego.

Pierwszy akcyonista, klasy 5 M. M. Karlewicz.

St. Petersburg dnia 13
października 1826 r.

1 Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności otrzymało z Wileńskiego Rzymsko-Katolickiego Konsystorza sumę rubli srebrnych 300, ofiarowaną na fundusz Towarzystwa przez pewnego obywatela, niewymieniającego swego nazwiska, który sumę tę złożył w roku W. JXiedza Spornego Plebana Snowskiego, a ten pośrednictwem Dziekana Nowogródzkiego, W. JXiedza Chlewińskiego odesłał ją do Konsystorza z doniesieniem, iż życzeniem jest ofiarującego, aby summa ta stanowiła wieczny fundusz Towarzystwa Dobroczynności i oddana była na prawem oznaczony procent, który ma być rozdawany corocznie na ubogich, kalekich, żadnego sposobu do utrzymania się niemających, a szczególniej z klasy włościan rolników. — Towarzystwo Dobroczynności przyjąwszy do kassy swojej wzmienioną sumę i zaręczywszy wypełnienie warunków według woli Fundatora, podaje do wiadomości, iż ktoby żądał pożyczycić tę sumę na prawną ewikcyę na duszach swobodnych do corocznego procentowania, raczy w tej mierze zgłosić się do Towarzystwa.

1 Podaje się do wiadomości publicznej, iż Loteryja fantowa, ogłoszona w Gazecie N. 39, wkrótce ma być ciągnięta w domu Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności; pozostające jeszcze w niewielkiej liczbie bilety do sprzedania znajdują się: w sklepie ubogich Domu Towarzystwa, u Pana Szulca Podskarbiego Towarzystwa mieszkającego w domu własnym przy ulicy Niemieckiej i w handlu Pani Tekli Fiorentiniowej przy ulicy Zamkowej.

1 Z powodu ostatniego kwartału Żałoby po NAYJAŚNIEYSZYM CESARZU WSZECH Rossy ALEXANDRZE PAWŁOWICZU, wszelkie Maskarady, Reduty i tańce z muzyką wstrzymują się do ukończenia takowej Żałoby; a chociaż w gazecie Kuryera Litewskiego w N. 131 doniesiono o Maskaradzie w dniu 7 teraźniejszego miesiąca dać się mającej na dochód Dobroczynności Wileńskiej, takowe doniesienie odwołuje się z Rozkazu Wyższej Zwierzchności.

Obszary meteoerologi- czne.	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	d. 2 godz. 7 rana.	27 cal. 8,4 lin.	— 1 stopni.	Południowy.	Pochmurno
	d. 3 — — —	27 — 8,3 —	— 0,5 — —	Wschodni.	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radea Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 3 Listopada o. s. 1826 Roku.

1 Michał Zaleski b. Podkomorzy ptu Rosieńskiego massy funduszow i interessow JO. Xezki Stefani Radziwiłłówny Freyliny dworu NAYJAŚNIEYSZYCH CESARZOWYCH Wszech Rossyy Jeneralny Prokurator, zapozwałem przed Sąd Kommissyi na urządzenie interessow Radziwiłłowskich wolą Naywyższą ustanowiony w mieście Gubernskim Wilnie działanie swe odbywający, WW. Izabelę matkę, Alexandra i Henryka synow, Julii i Wiktorii córek w assystencyi Opieki Kochanowiczów suksessorów Bazylego Bazylewicza Kochanowicza b. Rachmistrza w Skarbie Radziwiłłowskim, przez żalobę r. 1826 8bra 30, wyniesioną i w Aktach Kommissyi zeznaną, po dekretach 1817 8bra 5 na ugody sprawie zapisującym, r. 1825 7bra 1 niestannym, Xbra 22 dnia adcytacyą obżalanych wskazującym i 1826 8bra 29 powtórny kontumacyynym, o warowanie miejsca stannosci, o podniesienie mocą Imiesnego Ukazu r. 1817 apryla 10 wyszłego rachunków 1815 aug. 30 z JW. Chodźką a 1816 junii 30 z JW. Norwidem pozawieranych, o skasowanie pretensyi przez Bazylego Bazylewicza Kochanowicza do massy o f. 35,659 gr. 12 zastosowanej, jako na płunnych dowodach wspartej i uspokojonej, o sądenie dla massy przeborow z procentami i expensami prawnymi i o dalsze prosby żalobami objęte. Ponieważ o miejscu stałego pomieszkania pozwanych Kochanowiczów nie wiadomo, przez niniejszą awizacyą o takowem zapozwie uwiadomiam.

Michał Zaleski Prokurator Massy.

Dozwala się drukować. Wilno 2 listopada 1826 roku, Cenzor Symon Zukowski.

2 Sąd Ziem. Ptu Wileyskiego w Roku terażniejszym 1826 miesiąca junii 16 dnia za oświadczeniem przez W. Kleta Wazgirda Porucznika Woysk Rosyjskich summy u W. Barbary Kamińskiej Podczaszyney Lidskiej zlokowanej, i dalszego funduszu na rozdział między wierzycieli, ustaliwszy przed sobą konkurs, przeznaczył był dnia 2 augusta składać do kancelaryi swojej komportacyą, oczewistą zaś rozprawę odłożyć do odchożący dopiero kadencyi sto Michalskiej, jakowa dyllacya gdy załatwioną została, wzywa więc wszystkich tegoż Wazgirda kredytorów i aby z pretensyami swemi do Sądu w porządku prawnym po satysfakcyi przychodzili.

Justyn Chomski Sędzia Ziem. Ptu Wileyskiego.

Kajetan Koziell Podśdek Ziem. Ptu Wileyskiego.

Józef Wysocki Podśdek Ziem. Wileysk.

1 Oświadczenie imieniem W. JPanu Frydrycha von Auer kupea Wileńskiego czyni się w rzeczy następney i oto: Iz ja August Depler Dzierżawca loteryi Warszawskiej, bilety dla rozdania na klasę czwartą loteryi 30 załanych nadesłał. Poczem obżalowany Jakób Lichtenszteyn nayprzód w Gazecie Kuryera Litewskiego biorących od niego billety i całą Publiczność zawiadomił, aby bilety na klasę czwartą brano u żalującego; późniy pismem pod tytułem Listu otworzystego wyjaśniając, że on ma znaczne rachunki z Roznoszczykami i Grającymi, przylączył registr przez siebie sporządzony jakoby jemu zawiniający za billetami, z poruczeniem nie wprzód dawanania na tę czwartą klasę billetow, aż po odebraniu remanentow, żalujący widząc mylnie obżalowanego w tym względzie postępowanie, zmuszonym jest przez niniejsze pismo

objawić, że nayprzód jakie zachodziły rachunki między obżalowanym Lichtenszteynem a biorącymi u niego bilety, te bynajmniey do niego należeć nie mogą. Powtóre, że do robienia rachunku czy to z obżalowanym Lichtenszteynem, czy też z tymi którzy od niego billety na loteryą brali, żadnego od Pana Deplera niema poruczenia. Potrzebie, że tak awizacya w Gazecie, jako i pismo pod tytułem Listu otworzystego, doszły żalującego wtenczas, kiedy znaczna część billetow przysłanych, już wyprzedaną została. Poczwarcie, że żalujący mając przesłane od Deplera bilety i po zawiadomieniu przez samegoż obżalowanego wszystkich grających, aby u żalującego brali one, pod żadnym pretextem zamyślać ich wydawanie, a bardziey za remanentą zatrzymywać nie jest w stanie, zwłaszcza że i plan do loteryi klasycznej w paragrafie 13 za utrzymanie billetow naysurowiey broni, owszem wydanie ich za opłatą, najmocniy zapewnia. Popiąte, grający i biorący billety, ile się słyszeć zdarzyło, przysłanego rejestru przez obżalowanego nie akceptując, owszem zaprzeczając ony, w zupełności rachunek, o bilety prosto z obżalowanym mieć przedsiębiorząc, z żalującym do tegoż rachunku przystępować nie chcą, kiedy zatem żalujący zadosyć uczynić żądaniu obżalowanego Lichtenszteyna nie widzi siebie zdolnym i mocnym; kiedy w żadne rachunki z billetow na czwartą klasę, z nikim wdawać się nie jest wstanie, lecz za gotowe pieniądze wydawać one musi; przeto zapisując takowe w Aktach Urzędowych oświadczenie one dla wiadomości obżal. Lichtenszteyna, przez woźnego jemu komunikować postanawia. 1826 8bra 26 dnia

Fr. von Auer.

Roku 1826 mca 8bra 26 dnia. Przed aktami Ziemskimi Ptu Wileń. stawając osobiscie W. JP. Leonard Antoniewicz niniejsze oświadczenie wpisać do protokolu podał i one w tymże protokule własnoręcznie podpisał.

Przyjąłem Jan Zienkiewicz W. Z. Regent.

Roku 1826 mca 8bra 27 dnia. Woźny niżcy wyrażony świadczę, iż kopią tego oświadczenia, z instancyi WJPana Frydrycha von Auer zanieśionego WJPanu Jakubowi Lichtenszteynowi podałem oczewiscie w ręce w mieście Wilnie, o treści tegoż oświadczenia zawiadomiłem i opowiedziałem. Datt ut supra. Augustyn Jackowski Woźny ptu Wileń.

Roku 1826 mca oktobra 27 dnia przed aktami Grodzkimi Ptu Wileń. stawając obecnie Woźny wyżey wyrażony relacyą podanego oświadczenia urzędowie zeznał.

Przyjąłem Regent Onufry Horodeński.

Dozwolono drukować 1 listopada 1826 roku Cenzor, Radca Kollegialny Symon Zukowski.

1. Wypis z xiąg Ziemskich potocznych Powiatu Borysowskiego.

Roku 1826 miesiąca oktobra 12 dnia, przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY Mości Ziemskimi Powiatu Borysowskiego, stanawszy osobiscie Ur. Celestyn Suszczyński Regent pozew do Akt podał, którego brzmienie takowe: MIKOŁAY Iszy IMPERATOR Samowładnający całą Rossyą etc. etc. etc. pozew przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za remissą Sądu Głównego Mińskiego 2go Departam.

mentu w majątności Hacı w Gubernii Mińskiej w powiecie Borysowskim położoney, ostatecznie dnia 15 nowembra terażniejszego roku kontynuować się mający, z powodztwa JO. Xiecia Ignacego z Kozielska Puzyny Starosty Dzievieniskiego, Orderow Orła Białego i ś. Stanisława Kawalera, a mianowicie UUr. Jakubowi i Annie Malukiewiczom Regentom Sądow Dziśnieńskich, Stanisławowi Grałowi Judyckiemu Generalowi b. woysk pol.; Kazimierzowi i Zuzannie z Borsukow Kulakowskiemu Deputatom pttu Słuck., oraz Dominikowi Borsukowi Rottm. woysk Ross., Antoniemu Nowodworskiemu, Ignacemu Nowomieyskiemu b. Asserowi Sądu Niższego Ziem. pttu Bor., Xiedzu Mikołajowi Malenkiewiczowi b. Administratorowi Cerkwi Hackiej, Ignacemu Strutyńskiemu General Adjutantowi Króla Pols., Michałowi Wołczackiemu. Xieciu Karolowi Radziwille Poruc. woysk Rossyyskich, czyteż sukcesorom jego, pozostały po onym fundusz posiadającym, Stanisławowi Lichodziejewskiemu Rottm. Mińskiemu i sukoessorom jego, Jurjewiczowi, Antoniemu Węglińskiemu, Dominikowi Daraszewiczowi tkaczowi, Stanisławowi Budkiewiczowi, oraz starozakonnym Szymonowi Abramowiczowi, Belli matoe Judku, i Jankielowi synom Josielowiczom mieszożanom Lepelskim, a mieszkańcom Czasznickim., Chaimowi Abramowiczowi, Morduchowi Leyzerowiczowi, Mowszy Zelikowiczowi, Chaimowi Hirszowiczowi, Izraelowi Benjaminowi, Jankielowi Boruchowiczowi, Mowszy Zelikowiczowi debitorom, udzielnie kredytorom, jako to: Teressie Zabłockiej, Xieni mniszek Benedyktynek Wileń, Załuskiej przełożoney Klasztoru Wizytek Wileń, Magdalenie z Xiążąt Puzynow Bielińskiej Prezydent. Sądu Głównego Wileń. 1go Depar., Alexandrowi i Krzysztofowi Xtom Puzynom Starościcom Dzievieniskim, Alexandrze z Xiążąt Puzynow Romerowey Marszałkowej pttu Trockiego w assistencyi właściwey, Maryannie z Garwańskich Puzyniney Starościney Dzievien. Xiedzu Kajetanowi Mirkiewiczowi Gwardyanowi Xięży Franciszkanów Iwonicznych, Anieli Podbereskiej przełożoney mniszek Bazylianek Miń., Xiedzu Bazylemu Rusieckiemu przełożonemu Xięży Bazylianów Ładzkich, Xiedzu Michałowi Szalickiemu przełożonemu domu misjonarzów Smitłowickich, Angieli Zaleskiej Poruc. woysk pol. w assistencyi właściwey, Wilhelmo wi Roszkowskiemu Sędziemu Gran. pttu Mińskiego, Xiedzu Grzegorzowi Karwowskiemu parochowi Wołmiańskiemu, Katarzynie i Maryannie Szczukównom w assistencyi właściwey opieki, Mikołajowi Heydukiewiczowi Sędziemu Gran. pttu Mińskiego, Xaweremu Zawiszy Regentowi, Dubowikowi, Janowi Kuczukowi Deputatowi, Annie Politańskiej i jey sukcesorom, Wasilewskiej prezbiterowey Kamieńskiej, Andrzejowi i Zmitroкови Wolskim, Maciejowi Lubieńskiemu Sędziemu Gran. pttu Dziśnień, Tarankiewiczowi siedlarzowi i obywatelowi miasta Mińska, staroz. Wulfowi Hirszowiczowi kupcowi Mińskiemu. Xiedzu Prowincyałowi Prowincyi Litew. Bazylińskiej, niemniej dalszym kredytorom i różnego tytułu pretensorom mieniać i odwołując się do zapisanego w roku 1824 decembra 19 dnia oświadczenia, taxę i exdywizyą zapowiadającego, do dekretu remmissyynego i za onym dekretu pierwszo zjazdowego Sądu exdywizorskiego w roku terażniejszym maja 14 dnia w majątności Hacı ogło-

szonego, toż do dalszych dowodów, czasu sprawy przed Sądem złożyć się mających, a w szczególności zaś wynosi się, oto: iż obżalni WW. zakredytowawszy u żaligo deltra nie mało summy, oraz z innych źródeł zostawszy dłużnemi, kiedy w terminach zakryślonych nieuiszciliście się a mianowicie, obżalni Jakub i Anna Malukiewiczowie za czterma obligacyynymi dokumentami idq. za jednym daty 1822 marca 15 dnia rubli srebrnych 1000, za drugim z terminem oddania w roku 1824 marca 8 dnia rubli srebr. 1,100, za trzecim z terminem opłaty w roku 1825 marca 8 dnia rubli srebr. 1,100, za czwartym daty 1822 apryla 11 dnia rubli srebr. 321, Stanisław Judycki za obligiem daty 1824 rubli srebr. 200, Kulakowscy za obligiem 1823 marca 16 dnia rubli srebrnych 2,702, starozakonni Szymon Abramowicz Bella, matka Judka i Jankiel synowie Josielowiczowie za obligacyynym dokumentem w roku 1807 decembra 27 dnia wydanym, i dekretem ultymarnym w Magistracie Lepelskim otrzymanym ulegitimowanym rubli srebr. 500, obżalny Antoni Nowodworski za obligiem 1822 oktobra 12 dnia rubli srebrnych 20, Ignacy Nowomieyski za kartą 1822 maja 2 dnia rubli srebr. 20, Xiądz Mikołaj Malenkinowicz b. administrator Cerkwi Hackiej za kartą daty 1817 apryla 23 dnia rubli srebr. 12, obżalny Ignacy Strutyński przysądzonych dekretem oczewistym exdywizyi Bietza kupca Wileń. w roku 1808 septembra 21 dnia nastalym złotych pol. 5,647 czyli rubli sr. 547 kopiejek 5, obżalny Michał Wołczacki za témże dekretem rubli srebr. 474, podobnież za tym dekretem na zeszytm Xieciu Karolu Radziwille rubli srebr. 1,442, Dominik Daraszewicz za kartą datty 1810 marca 20 dnia rubli srebr. 20, obżalny Budkiewicz za dekretem oczewistym w roku 1799 nowembra 7 nastalym ezer. złot. 300, obżalny Stanisław Lichodziejewski za dekretem oczewistym exdywizyi Ziembinskiej obowiązany byłś każdorocznie żalimu opłacać po rubli srebrnych 12, lecz przez lat trzy nieplaciłś, przez co oprócz obowiązku opłaty należney summy na peny kontrewencyyne zasłużyłś, obżalny Jurjewicz za kartą datty 1803 marca 8 dnia rubli srebr. 12, Antoni Węgliński za kartą 1810 apryla 3 rubli srebrnych 22 kop. 50. starozakonni Chaim Abramowicz za obligiem 1809 apryla 30 dnia rubli srebr. 57, Mordach Leyzerowicz za obligiem 1814 maja 11 dnia rubli srebr. 100, Mowsza Zelikowicz za obligiem 1808 augusta 4 dnia rubli srebr. 332, Chaim Hirszowicz za obligiem 1819 apryla 11 rubli srebr. 80, Izrael Bejaninowicz za kartą 1809 februar. 8 dnia rubli srebr. 23 kopiejek 25, Jankiel Morduchowicz rubli srebr. 17 kop. 70, Mowsza Zelikowicz za kartą datty 1808 nowembra 29 rubli srebr. 23, z powodu zatém takiey nieakuratności WW. żalicy delator nie był wstanie uiszczenia się przed swojemi wierzycielami, tém więcey kiedy w czasie pobytu nieprzyjacielskiego woyska żalicy prawie wszystko postradał, zmuszonym tedy został oświadczyć cały swój fundusz na satysfakcyą swych wierzycieli, i w tém objeccione otrzymał w Sądzie Głównym Mińskim 2go Departamentu remmissę, Sąd Taxatorsko Exdywizorski determinującą; jakowy Sąd dnia 10 maja ad fundum majątności Hacı zjehawszy i czynność pierwszemu zjazdowi właściwą ułatwiwszy, na oczewistą i ostateczną rozprawę termin po-

wtórnego swojego zjazdu na dzień 15sty nowembra zakreslił, do jakowego żalicy powoławszy wszystkich swoich kredytorów i debitorów, niemniej różnego tytułu pretensorów przychodzi i prosi, ante omnia: imo wszelkich dowodów ze strony żaligo złożyć się mających zatwierdzenia; 2do summ od różnych lichmościow należnych z wypadającymi procentami sądzenia, i onych między kredytorami żaligo w miarę ich należnościow rozdzielienia; 3tio sched dożywościu żaligo uległych przy żalicy stosowne do brzmienia dokumentu zostawienia; 4to folwarkow Ostaszewa przez Malukiewicza, a Łomszyna przez Kulakowskich i Borsuka nabytych bez opłaty umówionej summy, na satysfakcyą ogólną przeznaczania; 7mo załatwiwszy wszystkie żądania żaligo do Sądu przenieść się mające, przeciwne jeśliby były od determinacyi prawa odstępnie znikczemnienia, i naostatek wszystkiego tego załatwienia co z porządku prawa i sprawiedliwości wypadać będzie, z wolną poprawą tey, lub wyniesienia inney żaloby. U tego pozwu relacya woznieńska poniżej suscepta z podpisem Regenta następnie wyrażają się. Roku 1826 miesiąca septembra, wożny niżej wyrażony świadczę, iż tego pozwu kopii sześć z nim zgodnych z sprawie JO. Xięcia Ignacego Puzyny Starosty Dzievieniskiego Orde-row Orła Białego i ś. Stanisława Kawalera, jedną na dniu 27mym W. JPani Wasilewskiej oczewisto w ręce, drugą dnia 29 JPanu Janowi Kuczukowi Deputatowi, trzecią JPanu Andrzejowi Wolskiemu, czwartą JPani Annie Politańskiej, piątą W. JPanu Xaweremu Zawiszy Regentowi Wołkowyskiemu oczewisto w ręce, szóstą JOO. Xiążętom Krzysztofowi i Alexandrowi Puzynom Starościcom Dzievieniskim w majątności Haci w powiecie Borysowskim położoney, przed Sąd Taxatorsko-Exdywizorski ostatecznie dnia 15 nowembra w majątności Haci sądzić się mający w datach powyższych popodawałem, a udzielnie dalszym osobom w niniejszym pozwie wyrażonym w powiecie Borysowskim i Gubernii Mińskiej o-siadłości niemającym kopią do drzwi sądowych dnia 30 tegoż septembra przybiwszy w miejscu publicznym o tem ogłosiłem, i o rozprawie bydź mającey zawiadomilem dat jako wyżej. Melchior Sawicki wożny powiatu Borysowskiego.

Roku 1826 oktobra 2 dnia, przed Aktami JEHO IMPERATORSKIEY Mości Ziemskiemu ptu Borysowskiego stanąwszy osobiście JPan Wożny wyż wyrażony takowy kwit swój relacyyny podanego pozwu ustnie zeznał, przyjąłem Michał Hryniewski Regent Ziemski ptu Borysow., który to pozew po podaniu do Akt jest w xięgi Ziemskie potoczne powiatu Borysowskiego przyjęty i wpisany, a z nich i ten wypis teyże daty pod pieczęcią Skarbową Ziemską tegoż powiatu stronie jest wydan.

Zgodno z autentykiem i xięgami Michał Hryniewski Regent Ziem. ptu Borysow.

Dozwala się drukować. Wilno 23 października 1826 roku. Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

1. Sąd Exdywizorski massy funduszow Jana Dragatta Starosty Streypun. za urzędowym obwieszczeniem w Gazecie Kuryera Litewskiego opublikowanym, na dniu 4 8bra roku teraż. do domu niegdyś Kończowskiego w Mieście Wilnie pod N. 756 leżącego kompletnie zjechawszy, dzieło konkursowe z porządku uprzednich postanowień kon-

tynuować rozpoczął, gotowość stronom do odbywania produktów i dalszych pojasnień zalecił, ku czemu do usposobienia się stronom użycząc czasu, sądownictwo do dnia 12 gbra roku niniejszego odroczył; w tym zaś terminie że przystąpi do kontynuowania i bez przerwy tą czynnością zajmować się będzie, oraz wzięcie sprawy do namowy dnia 20 gbra tegoż roku zamierza. O czém strony tak pretensorowie, jako też i debitorowie wspomnioney massy wiedząc, iżby przed wzięciem do namowy jawili się i objaśnienia z dowodami składali, pod nieuchronną amissyą, oraz przysądzeniem na rzecz massy poszukujących się summ, niniejszym zawiadamia. 1826 8bra 28 dnia.

Stanisław Ciołek Drzewicki Przydujący Exdyw. Romuald Chrzczonowicz Sędzia.

Karol Koziół Sędzia Grodz. Ptu Wileńskiego i Exdywiz.

3. Oświadczenie niżej podpisanego Jana Walentynowicza b. Sędziego Granicznego ptu Telszewskiego w okoliczności takiej: nie mając oświadczać w prawnym stadle z Johanną z domu Giełwanowskich potomstwa, zwrócił był usilność, ku obdarzeniu następstwem na mienie jakiego mu Opatrzność przez pracę dozwoliła, braterskiego syna JPana Jerzego Marcinowicza Walentynowicza. Takową usilność zaczął od edukacyi własnym nakładem, w szkołach powiatowych, później przez rok w Uniwersytecie Wileńskim, poczem awansował na aplikacyą w śledztwie i kryminalnym porządku do prawa, w której postąpił młodzian tyle, iż sprawował czynny obowiązek vice Regenta w Sądzie Głównym Wileńskim Igo Departamentu; między pełnieniem jakiego obowiązku, nayprzywiązawsza żona oświadczającego, wyżej poimianowana Johanna Walentynowiczowa, współniczka wszelkiego zbiorowego majątku, podziałem dobrą nadzieją, w następney mężowskim, zapisała JPanu Jerzemu Walentynowiczowi vice Regentowi testamentem 1go marca 1824 roku sprawionym, po jej śmierci, do akt Grodzkich i Ziemskich powiatu Telsz. wniesionym, połowę folwarku Jutkayc, w tymże powiecie leżącego, za upływem dożywcia samego oświadczającego, i za opłatą nad weyściem we władarstwo, rodzinie testatorki 1250 rubli srebr. i 30 rubli assygn. w co wchodzi legacia, dla Xięży Bernardynów telszewskich, oraz dobroczynna oliara. Przez taki zapis, stanąwszy na szczeblu przyszłego obywatelstwa, w miejscu starania, o odpowiednie tey prorogatywie prowadzenia się, zruynował JPan Jerzy Walentynowicz w sobie dobre obozaje, a oddał się złym do tyła, że nad dostatnią służbową gażę, i ciągle od stryja, czyniącego to oświadczenie, wsparcia za prośbami, wszystko, co miał koło siebie, zmarnotrawił, bezczynności oddał się, tak dalece, iż zmusił Departament, do wydalenia ze służby kancelaryiney. Dopiero będąc tułaczem, w niewiadomych siro-nach, musi się utrzymywać (ile domysł radzi) zasięganiem kredytów, na konto następującego po stryju, i stryjence spadku. Wczem aby się nikt niezawodził, i wrażeń zmnazających takowy spadek nieprzyymował za prawdziwe, niniejszém publiczném oświadczeniem daję wiedzieć, że na majątek mój własny, zbiorowy, successorem JP. Jerzego Walentynowicza synowca, jako zawodzącego na-dzieje moje, mieć nie chcę, i nie naznaczę, a do posiadania połowy folwarku Jutkayc, bez ruchomości przez żonę moją zapisaney, ocenionej 3000 talr. holendr. albo 4000 rubli srebr. wedle wa-

runku samego testamentowego zapisu, wysiódł po zgonie moim niezdoła, aż za opłatą wyżej poszczególnionej ilości 1,250 rubli srebr. i 30 rubli assygn., oraz poszyny skarbowey, na upewnienie której, Ukazem Rządu Gubernialnego Wileń. pod dniem 6] maja 1825 roku włożone, i do wiadomości Senackiej weszle, jest zaprzeczenie, po uspokojeniu których ciężarów, będzie miał kto.kolwiek z następców oświadczającego, ważny, i pierwszy, przed innemi kredyty, do tej połowy Jutkayć, stosunek o powrót za pismami JPana Jerzego Walentynowicza, dawanych rożnoczasowie, przez oświadczającego stryja, piemiędzy, i artykułów, które zmassowane, z poprzedzającemi wartością połowy majątku Jutkayć dla JPana vice Regenta Walentynowicza zapisaną przejdą. Wdowód czego takowe oświadczenie, własnoręcznie podpisuję. Dat roku 1826 mca 8bra 12 dnia.

Jan Walentynowicz Sędzia b. Gran. ptu Telszewskiego.

Roku 1826 miesiąca oktobra 13 dnia na Sądach JEGO IMPERATORSKIEY Mości Ziemskich powiatu Telszewskiego, stawając obecnie JPan Romuald Mostowicz Adwokat w obecności samego czyniącego to świadczenie W. Jana Walentynowicza Sędziego, takowe oświadczenie do akt podał. Prezydent Ziem. Telsz. Jan Jankowski.

Aloizy Gadon Sędz. Ziem. Telszewski.

Antoni Sakowicz Ziemski Telsz. Sędzia.

Jest w Aktach świadczę Ziemski ptu Telsz.

Regent Ignacy Dowkąt.

Dozwolono drukować. Wilno 25 października 1826 roku. Cenzor Symon Zukowski.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY Mości Samowładnącego Całą Rosyją etc. etc. etc

z Urodzonemu Franciszkowi Perkowskiemu z dokładem Urzędu lub Rangi, niewłaściwie do sukcesyi po Paulinie Perkowskiej, z powodu tylko jednostayności nazwiska, przypytującemu się, Pozew w miejscu exekucyi, po dwóch Dekretach niestannych, przed Sąd Ziemski Powiatu Wilńskiego na Kadencją terazniejszą S. Michalską i po niej następną; z powodstwa Urodzonych Antoniego Pawła, i Jana Piotra, dwomiennych braci, Perkowskich obywateli Kraju Królestwa Polskiego; w Województwie Augustowskim w Powiecie Seynenskim zamieszkałych, przy odwołaniu się do dowodów w Opiece Dworzeńskiej Powiatu Wilńskiego, na Sądzie Głównym Litewsko Wileńskim 2go Departamentu i w Ziemstwie Wilenskim składanych, rezolucyow w tej mierze nastających, oraz Dekretow zapadłych, a mianowicie do żalob uprzednich, wynosi się w Prośbach następnych: o nakazanie warowania activitatem loci standi na wypadłe w dniu 10 maja, i 18 października roku terazniejszego Komdemnaty, przyjęcia i utwierdzenia pokładających się ze strony żalujących dowodów, nakazanie obżałowanemu Franciszkowi Perkowskiemu, izby albo cofnął i znikczemnił przyslaną do Opieki Dworzeńskiej Wilenskiej pod dniem 25 września 1824 roku prośbę, lub jeśli się podoba uprojektowany zamiar w zagarnieniu obcej doli popierać, próbował prawnemi dowodami własnego pochodzenia, i krewieństwa z oycem zmarłej Pauliny Perkowskiej o komportacyą wszelkich papicrow, korrespondencyow i dalszych dowodów, fundusz pozostały wyswieścić zdolnych, tak na obżałowanym Franciszku

Perkowskim, jako też na Administracyi nad pozostałemi funduszami po Paulinie Perkowskiej existującej. O reprodukcją inwentaryi Urzędowej, o uchylenie wszelkich zarzutów strony przeciwney; a mocą dowodów, i pewności naybliższego żalch krewieństwa ze zmarłą Pauliną Perkowską, jako braciom stryjeczno-rodzonym przyznania wszystkiej po niej pozostałości, tak w ruchomym majątku, w sprzętach rozmaitych, jako też kamienicy pod N. 349 przy Żmudzkiej ulicy w Mieście Wilnie położoney, o dozwoleńie tego wszystkiego zajęcia w dziedziczne władanie, i jako niekwestyonowaną własnością podług praw krajowych rządzenia. Na obżał. zaś Franciszku Perkowskim, za koszta prawne i winy niestanne, z wolnym poszukiwaniem z całego jego funduszu przez extenuacyą, rub. ass. 1,000 zasądzenia; za to zaś że nie będąc żadnym krawnym Pauliny Perkowskiej, z powodu tylko jednostayności nazwiska, poważyl się żądać wydania dla siebie obcego funduszu, a tym samym zmitrężyć istotnym successorom takowego zajęcia, winami z prawa wypadającemi ukarać lub odesławszy rzecz w tém względzie do porządku śledztwiennego, przez pośrednictwo Ziemskiej Policji potrzebować do stawienia samey osoby; bliższości do dowodu i odwołu uznania, oraz oto, co przy sprawie proszonem będzie. S. M. Z.

Roku 1826 miesiąca października 25 dnia. Woźny niżej podpisany świadczę iż z tego pozwu kopią zgodną na herbowym czystym papierze pisaną, w sprawie WW. JJPanow Antoniego Pawła i Jana Piotra dwomiennych braci rodzonych Perkowskich obywateli Kraju Polskiego. W. Franciszkowi Perkowskiemu, z dokładem Urzędu lub Rangi, w miejscu exekucyi przed Sąd Ziemski Powiatu Wilńskiego na Kadencją terazniejszą S. Michalską i po niej następną, jako niemającemu w gubernii tutejszey żadney osiadłości do drzwi Sądowych przybiełem, i dla publiczney wiadomości, sam niniejszy Autentyk do Gazety Kurjera Litewskiego podałem. Dat jako wyżej. Julian Pogorzelski Woźny Pt. Wileńskiego

Roku 1826 mca oktobra 25 dnia. Przed Aktami Grodzkimi Pt. Wileń. obecnie stanąwszy Woźny wyżej wyrażony relacyą tego pozwu urzędowie zeznał. Przyjąłem i że jest w Aktach świadczę Jan Pawłowicz Regent Grodu Wileńskiego.

Dozwala się takowy pozew w Kurjerze Litewskim drukować. Dnia 26 października 1826 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

z Dwa domy stare drewniane na Placu Metropolitańskim w Mieście Nowogrodku w samym Rynku położone do Aktorstwa zmarłego Hirsza Jankielowicza Jelenia Podradczyka należące, długami i dekretami obciążone, za dług Skarbowy skutkiem Ukazu Rządu Gubernskiego Grodzkiego 14 oktobra 1826 roku pod N. 28408 wyszłego przedawać się będą z publiczney licytacyi, ostatecznie 15 nowembra 1826 roku odbywać się w Sądzie Ziemskim Nowogrodzkim mające; na wieczność.

Prezydent Sokołowicz.

Sędzia Wereszczaka.

Sędzia Franciszek Pietraszewski.

Pisarz Ziemski Kiersnowski.

Regent J. Płoński.